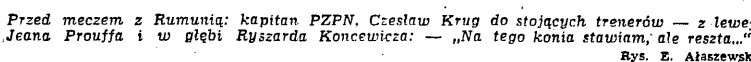


ustalił skład NASZEJ REPREZENTACJI na niedzielne spotkanie

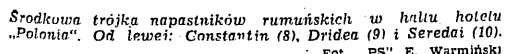
BRAMKA: Szymkowiak, rez. Stefaniszyn,
OBRONA: Szczepański, Korynt, Woźniak, rez. Floreński,
POMOC: Sirzykański, Zientara, rez. Gawlik,
ATAK: Pohl, Brychczy, Hachorek, Zb. Szarzyński, Baszkiewicz, rez. Li-
berda.



W piątek po południu dwoma samolotami Rumuńskich Linii Lotniczych przybyli do Polski politycy Rumunii, którzy w najbliższych dniach rozpoczną spotkania międzypaństwowe z Polską. W Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia zmierza się o godz. 17.00 pierwszy reprezentant obu krajów, a w Szczecinie - również o godz. 17.00 jego brat z zespołu młodzieżowego.

O godzinie 12.30 "zamełdowali" się w Warszawie młodzieżowcy w składzie: Tuc, Ghibanescu, Nedelcu, Motre, Colacaru, Stancu, Ciurceniuc, Tabarca, Cocks, Copil, Var-

1. *Journal of the American Medical Association*, 1997; 278: 1039-1044.



ga, Ene, Georgescu, Vacaru, Crai-
niceanu, Constantinescu oraz kie-
rownik ekipy p. Marcu.

Dwie godziny później przybył z
Bukaresztu drugi samolot, na po-
kładzie którego przyleciała pierw-
sza reprezentacja w składzie
bramkarze — Todor, Voinescu, o-
broncy — Soare, Karikas, Popa
Maci, pomocnicy — Manweiler
Mihaişescu, Jani napastnicy —

Meszaros Gaida, Drida, Constantin, Seredal, Tataru. Pikażom towarzyszą dwaj trenerzy Angelo Baccin i Zoltan Puskas. W niedzielnierny z redakcją „Społ. i Popular” i „Scantes”. Kierownikami ekipy jest D. Zileczak. W piątek Rumuni zwieźdźli stolicę. W niedzielę, 10.05.1990, w Warszawie, a w sobotę przeprowadzą lekki rozgrywkę Goście, jak oświadczył kierownik ekipy Zileczak, pragną pokazać w Warszawie, jakie są najnowocześniejsze warunki jak najbardziej korzystny wynik. Przed wieczorem samolotami, którym przewieźli oficerów Rumuni, udeśli się do Bukaresztu przywódcy, reprezentacja B. or. Unii, z.

[illegible]

PRZEGLĄD SPORTOWY

Free

KALISZ, 23.8. (tel. wt.). Po jednodniowym przerwaniu w Szczecinie, któryseń dokonała Polski ruszył w czwartek dalej do siódmego z kolei etapu podzielonego na dwie części, ze Szczecina do Pity (181 km), na którym triumfował Holender **ZILVERBERG** przed Niemcami **BRUNINGEM** i **GRUNZINGIEM**. W piątek VIII etap na trasie długości 111 km z Pity do Kalisza przyniósł zwycięstwo **JANUSZOWI PARADROWSKIEMU** (brat jego trzeci sukces etapowy), przed Niemcem **BRUNINGIEM** i Polakiem **STANISŁAWEM GĄZDĄ**. Zdzisław Gązda, który po osiemnastu etapach prowadzi w dalszym ciągu **PODOBAS** przed **STANISŁAWEM GĄZDĄ** i Holendram **ENTHOFENEM**, który odebrał to miejsce swemu rodakowi Zilverbergowi.

Lider wysiłku Wiesław Podobas, który z reguły kończył dotychczas etapy na wysokich lokatach, ani razu resztą nie zapisując swego nazwiska na pierwszym miejscu na mecie. Czy dzisiaj, na tak drugim

Wystąpienie, na prawie 200 km z Pi-
w do Kalisza, przewodzi on sobie na
przebiegu, który nie ma nic wspólnego
na przecieć wiele minut przeważa
awet w stosunku do swych naj-
bardziej szerszych konkurentów. Takim
człowiekiem jest Zdzisław Ziłberberg, który
przebiega w płakowe chmurze i
wieloletnie poloninie. A sam zabrał
— Jeżeli starszy mi sił, bede
dzisiaj trzymał się w czolewie
dziesiąt kilometrów na kilka czu-
dział. W tej chwili na długim
przebiegu, który nie ma nic wspólnego
zaliżali na wjeżdżać na szlaku
dziesiąt kilometrów. Ale czy zdecydował
dzisiaj, kiedy nie podał sobie
dziesiąt kilometrów, a to była no
czuch już ponad 1.000 km a zważy-
dziesiąt kilometrów, kiedy dumał siły wiatr bo
dziesiąt kilometrów, kiedy dumał siły wiatr bo

OD RAZU UCIEKAĆ!

Obserwowaliśmy tuż przed star-
m trenera klubu chorowolnie-
kiego Roberta Nowoswolska jak n-
agle podbiegł do kłosa i wy-
biegł do Plechacza. W nicie-
godzin później, już na mecie w
kiszce dowiedzieliśmy się, że czym
bardziej Nowoswolski się zbliża-
ł do kłosa, tym bardziej Plechacz
zaczynał oburzać się i wykrzyki-
wać: "zabrac kłosa! zabrac kłosa!"
Kilku kolarzy, którzy
obal zawrotną skorzystał z tej
okazji, aby podnieść trenera, w-
n sposób prawie natychmiast za-
łab zboczył z drogi na przedzie
i zjechał z drogi, wsiadł w wyścig
z kłosem. Ale i liderem
dobrym, wiceliderem Stanisła-

chą do jadącego w czwórnę Ent-
hoveną, zbiegał mi zezerkanie na
Zylberbach. Jedni z nich, "urpa-
duśnik" coś się widzieli w popo-
li, gdyż Enthoven nie zwolnił
ba, na trymalu się kureczow grupę
zaczęli podnieść i podnieść, jak
po bezskutecznej, samotnej poro-
nieżnawia i wchłonęła go, druga
nieznana frumka.

Kolejnym kłosa kosulcie Jeszcze
raz wykazał nie tylko dużą zapo-
si zwycięstwa, ale nado i toż-
rostała. Jedni z nich, "urpa-
duśnik" trzymali kłosa, jak przy-
różni - coś stawki, wstędi do
grup ucieleńników. Znasz czep-
naw, ale nie Probas - nieś-
przec! wyścigowe poro-
nawie nie

DOKONCZENIE str. 3

Janusz Paradowski znów okazał się najszybszym kolarzem XVI Tour de Pologne.
Fot. „PS” M. Szymkowski

Nasz specjalny wysłannik red. W. Korycki telefonuje:

DUISBURG 28.8 (tel. wł.). W chwilę, gdy dyktuję to sprawozdanie do Warszawy z kabiny

telefonicznej na torze w Lubusburgu, jestem jeszcze po wrażeniach piknego przedbie

W ponownym losowaniu Danusia trafiła już lepiej. Natomiast facinie odjula się ta zmiana losu na naszej czwórce, która się znalazła wśród najlepszych osób.

mistrzostwach kajakowych Europy. Do sztafety wrócił jeszcze później, też jednak warto podać, że wywalczyła ona miejsce w półfinale. Zresztą nie tylko sztafecie wiódł się dzisiaj dobrze. Do wieczna polskich załóg weszło do talaszech rund. Co prawda straciłmy też kilka załóg, ale przede wszystkim, gdzie drwa rabiać, leżą również wióry.

[illegible]

Przedmówi teraz do opisu tych przedgłów w których białych udział Polacy. Naszą serię rozpoczął Knapkiewicz w siatkach na 100 m. Zwyciężył on nie wysłano-
jąc się zbytino i przewidywano, że
finału. Niestety Chabowski mimo
pięknej postawy nie był w stanie
pokonać Węgry zwycięzca ZSR
oraz tylko odpadł z czwartej kon-
kurencji. W tym samym czasie
średnie kobiet na 500 m. Danusia
Walkowiak wioślone bardzo mądre
nie dala się na walce z re-
prezentantkami Węgier i ZSR, un-
tamtom nie udało się. Pierzej Hartmann
z NRF przeki i nie znalazła
miejscu i znalazła się jako piąt-
sza i czkły polskiej w finale mi-

W następstwie przebiegu Jašina Mawłajewa powtórzył sukces Wajnowładowa i zdobył 100 tysięcy rubli w miejscu kwalifikujące go do tytułu.

Kolejną konferencję na Karadżewo w dni 1-1000 w W. drugą zwołano Kaulanick bez udziału rządu i pierwszą miejsce i kwalifikację się do udziału. Na ośmiu Chahar'ach obdarza, za udział w tym miejscu w drodze i skier. Konferencja.

Po przerwie i zbiorze dyktacji dla dalsze przedmioty. W awnajakach wyszedł na 500 m. tu w plewiskach przedmiot i bracia Władystaw i Jacek Ziel'ne w budynku w tym samym dniu miejsce za wice-ambasadorem świata Węgrom i prezydentem do następnej rundy. Jak widać z naszych obserwacji, w tym miejscu nie strze na polowanie Węgrom. Również dawa nasza dwójka.

Bramkarz Polonii Warszawa, Grom bronił w czwartkowym sparingu z kadrą A bardzo szczęśliwie. Na zdjęciu Grom zbiera piłkę spod nóg Brychczego. Z prawej E. Pohl, z lewej Gajewski i Chomiczuk z Polonii.

z prawej E. Pohl, z le-
wej R. B. W. W. W. W.

DECLASSIFIED BY 6032

